

**(II Romanista - F.Pastore) Niedawna przeszłość, terażniejszość i przyszłość. Im bliżej wznowienia rozgrywek, tym bardziej Zaniolo zbliża się do powrotu do swojej roli. Roli technicznej, ale być może również symbolicznej Romy. Długie zastopowanie, które w jego przypadku trwało prawie dwa miesiące więcej po poważnej kontuzji więzadeł, wydaje się być za nim. Pragnienie powrotu na boisko wydaje się być spazmatyczne i nawet prawdopodobny zabieg nosa, aby rozwiązać mały problem z oddychaniem nie będzie w stanie go zastopować.**

Operacja powinna pozwolić lepiej oddychać, tak by powrócił w idealnym stanie od stóp do głów. Potem będzie mógł wrócić ostatecznie do dyspozycji Fonseci, który czeka na niego z otwartymi ramionami, tak jak wszyscy koledzy. *"Brakuje niewiele. Wszyscy razem w kierunku naszego celu"*, napisał numer 22 na *Instagramie*, komentując zdjęcia ze swoich stałych postępów w trakcie treningów. Powrót do grupy powinien zbiec się z oficjalnymi meczami, dzień w jedną czy w drugą stronę. Jasnym jest, że dla niego ten czas będzie inny i będzie mógł wrócić na boisko krok po kroku, z większym spokojem niż inni, prawdopodobnie w pierwszej dekadzie lipca. Celem Nicolo jest wrócić tam gdzie skończył, kontynuując trudny, choć nie niemożliwy atak na strefę Ligi Mistrzów. Nie tylko. W przyszłym tygodniu powinny pojawić się kolejne dobre wiadomości dla niego i klubu. 16 czerwca komisja rozgrywek UEFA omówi możliwe otwarcie list przed ostatnią fazą dwóch pucharów, które powinny zostać rozegrane w sierpniu. Nyon wydaje się być zorientowany ku pozwoleniu klubom na pewne zmiany (dwie lub trzy) w porównaniu do list stworzonych na koniec zimowego mercato. Taki ruch pozwoliłby dołączyć graczy wykluczonych w lutym z powodu kontuzji jak właśnie Zaniolo.

Decyzja zostanie zakomunikowana dzień później, 17 czerwca, w dniu, który przynosi Romanistom zawsze dobre wspomnienia. I w tej sytuacji z byłym graczem Interu do Ligi Europy może wrócić też Zappacosta (który ponadto ma obecnie tytuł). Ewentualne wykorzystanie klejnotu Romy w finałowej fazie kontynentalnego pucharu zwiększa - i to nie mało - możliwość zrobienia z turnieju konkretnego celu.

Autor: abruzzo